

# Daria Zawiałow, Gdybym Miała Serce

ostatnia scena już  
dramatyczny akt  
wysmakowany kicz  
płakać mam czy się śmiać  
niepojęty grzech , czas ucieka tik tak  
trąci chłamek gdy czeka na mój znak

nie wiem co mam robić, gdy  
nie wiem co mam robić, gdy  
kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień  
kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień

myślałam tak już mam  
brawurowa bładź  
szłocha rękach mi, w twarz wylewa łzy  
historie matki , ojca, kochanki  
jego wydatki – nie interesują

nie pchaj mi w głowę się  
zabieraj słowa i cześć  
i cześć

Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień  
Kończy się zimna noc, wartę zaczyna dzień  
Świt zabiera to, co miało sens  
Gdybym miała serce, ocaliłabym cię  
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień

gdzieś pod skórą jest ten kawałek mnie  
zawsze będzie chciał trochę serca mieć, serca mieć

kończy się nagle noc i zaczyna znów dzień  
kończy się nasz noc nowy zaczyna dzień  
Świt zabiera to, co miało sens  
Gdybym miała serce, ocaliłabym cię  
Gdybym miała serce, ocaliłabym dzień

Gdybyś nie miał serca mógłbyś zatrzymać mnie  
Gdybyś nie miał serca mógłbyś ocalić dzień